Szlaki nadziei. Odyseja wolności

TENGERU

TENGERU TO MIASTECZKO W PÓŁNOCNEJ TANZANII. POŁOŻONE W OKOLICACH GÓRY KILIMANDŻARO, POSIADA DOSKONAŁE WARUNKI DO UPRAWY KAWY. W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ BYŁO ODDZIELNYM MIASTEM, OBECNIE JEST PRZEDMIEŚCIEM ARUSZY.

Następny

Powrót

Miejsca

Tengeru to miasteczko w północnej Tanzanii. Położone w okolicach góry Kilimandżaro, posiada doskonałe warunki do uprawy kawy. W czasie II wojny światowej było oddzielnym miastem, obecnie jest przedmieściem Aruszy.

Fala uchodźców z ZSRS trafiała początkowo na Bliski Wschód – do Iranu i Palestyny. Władze Rządu RP na Uchodźstwie poszukiwały miejsc, do których można było przemieścić tę ludność cywilną, tak by zapewnić jej godne warunki życia. Zwrócono się z apelem do władz Zjednoczonego Królestwa o ulokowanie Polaków na terenach brytyjskich kolonii w Afryce.

Władze brytyjskie początkowo zadeklarowały gotowość przyjęcia 10 tys. uchodźców, później ta liczba została podniesiona do 31 tys. Rząd RP na Uchodźstwie zaakceptował brytyjskie warunki; Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zajęło się organizowaniem polskich osiedli w Afryce. 27 sierpnia 1942 r. do portu Tanga w ówczesnej Tanganice dotarł pierwszy transport 1,4 tys. osób ewakuowanych ze Związku Sowieckiego. W październiku przybyły następne grupy, które skierowano do Tangeru. Ostatecznie w tym osiedlu zamieszkało ok. 4 tys. osób.

Osiedle powstało na zboczu góry Meru na przedgórzu Kilimandżaro. Zostało zbudowane całkowicie od podstaw, wzniesiono tu 947 domków przypominających chaty tubylców. Władze brytyjskie zaangażowały do pomocy okoliczne plemiona, które dostarczyły materiały budowlane i siłę roboczą. Teren osiedla został podzielony na sekcje i grupy, w administracji zorganizowano referaty, m.in. szkolnictwa, duszpasterstwa i opieki zdrowotnej. Koszty pobytu uchodźców pokrywał rząd polski, korzystając z brytyjskich pożyczek. Te środki szły na utrzymanie administracji i infrastruktury oraz na wyżywienie mieszkańców osiedla. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pokrywało koszty utrzymania polskiej administracji, szkolnictwa, służby zdrowia i duszpasterstwa.

Zorganizowanie i zaopatrzenie osiedli napotykało wiele problemów logistycznych, wynikających z braku niezbędnego wyposażenia czy nawet dróg umożliwiających sprawny transport towarów. Starano się tymczasem, poza zaspokojeniem potrzeb bytowych, stworzyć młodzieży możliwość edukacji, a dorosłym zorganizować miejsca pracy. Dzięki wytrwałości władz brytyjskich i polskich uchodźcom w polskich enklawach na Czarnym Lądzie zostały z czasem stworzone znośne warunki do życia. W Tengeru powstał samodzielny inspektorat szkolny podległy bezpośrednio Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który zarządzał trzema szkołami podstawowymi, gimnazjum koedukacyjnym, szkołą zawodową oraz klasami licealnymi. Do szkód uczęszczało ok. 250 uczniów. Młodzieży stworzono możliwość uprawiania sportu: w Tengeru działał Międzyszkolny Klub Sportowy, który skupiał 78 zespołów sportowych. Prężnie

działała organizacja harcerska, która wydawała swe własne pismo – „Głos Harcerza”.

Polacy mieli do dyspozycji 415 akrów pastwisk i 165 akrów ziemi ornej. Tereny te zostały przeznaczone pod uprawę warzyw oraz hodowlę drobiu i bydła. Miejscowi Polacy otrzymywali również wsparcie od Rady Polonii Amerykańskiej, która przesyłała dary w postaci odzieży i żywności.

Zakończenie II wojny światowej oznaczało powolne wygaszanie działalności osiedla. Polacy otwarcie wyrażali swe niezadowolenie z ustaleń konferencji jałtańskiej i nie zgłaszali chęci powrotu do Polski rządzonej przez komunistów. Władze brytyjskie rozpoczęły rejestrację polskiej ludności w celu przygotowania jej repatriacji do Europy, Australii lub Ameryki. Ostatnia grupa Polaków opuściła osiedle w Tengeru w sierpniu 1952 r., przenosząc się do Wielkiej Brytanii.

W Tengeru pozostał polski cmentarz – Cemetery Of Polish War Refugees. Spoczywa na nim ok. 150 Polaków, którzy zmarli z powodu wyniszczenia pobytem na sowieckim zesłaniu lub z powodu chorób tropikalnych. Cmentarzem opiekują się polscy misjonarze oraz wolontariusze; w ostatnich latach odnowiono i odbudowano uszkodzone nagrobki. Po Polakach pozostały również wzniesione w czasie II wojny światowej zabudowania – w jednym z nich mieści się wyższa szkoła rolnicza. Na plantacjach, które założyli polscy emigranci, nadal jest uprawiana kawa.

Postacie
Miejsca

Więcej postaci

Więcej miejsc

Poprzedni Strona
Następny Strona